

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drweca“ Sp. s. o. p. w Nowemiście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 15 września 1927.

Nr. 109

Czy ziszczą się marzenia wiekowe o wiekuistym pokoju wśród narodów świata.

Projekt polski o nieagresji wniesiony przed forum Ligi Narodów — jak już pisaliśmy o nim w poprzednim naszym artykule — stał się przedmiotem najżywszego zainteresowania — rzec można śmiało — całego świata. Bo cóż on oznacza? Przyjęcie i urzeczywistnienie jego to ni mniej ni więcej jak sprowadzenie na ziemię powszechnego, wiekuistego pokoju. A któż nie pragnąłby zaistnienia takiego stanu rzeczy, w którymby ludy i państwa wolne od groźby wojny i jej okropnych następstw, całe swe siły poświęcać mogły szlachetnemu współzawodnictwu w pracy nad coraz większym swym udoskonaleniem kulturalnym. Wiekuisty pokój — to najszczytniejsze marzenia wieków i pokoleń żyjących w nich. Ale aż dotąd były one niczem innym jak tylko mrzonką, utopją. Dopiero dzięki okropnościom i następstwom ostatniej wojny światowej zrodził się u narodów jak niemniej w sercach szlachetnych jednostek, kierujących ich losami, żywy odruch i odraza przeciw niej. Stworzenie Ligi Narodów, to nic innego jak tylko owoc tego dążenia do zaradzenia przyszłym możliwym wojnom. Ale mimo powszechnego pragnienia pokoju, a odrady przed wojną — pochód ku osiągnięciu ogólnego i wiekuistego pokoju na ziemi, jakże powolnym, żółwiowym posuwał się krokiem naprzód, nawet w łonie organu wyrażnie ku temu celowi stworzonemu, to jest w Lidze Narodów. Bo przecież to tak trudno od razu wyzbyć się tego, co choć okropne i straszliwe, jednak zrosło się z życiem narodów i stało się niejako dla nich koniecznością. Aż oto nagle i niespodziewanie otrzymało to dążenie żywszego i silnego impulsu i bodźca ze strony takiej, po której się tego najmniej spodziewano, to jest ze strony Polski. Od lat już przecież — od samego zaistnienia Polski — prawie cała prasa europejska z małymi wyjątkami — rozbrzmiewała oskarżeniami na Polskę o militarizm, imperjalizm itd. Aż oto właśnie ta tak bardzo o imperjalizm posądzana Polska zadziwiła świat swym stanowczym wystąpieniem w obronie powszechnego, wiekuistego pokoju. Napewno, że wrogie Polsce czynniki czynić będą zabiegi, by znaczenie tej wzniósłej inicjatywy zmniejszyć w oczach świata, przypisując jej samolubne cele. Powiedzą, że Polska tak się obłowiła zdobycami wersalskiego i ryzykiego pokoju, że jej już jedynie na tem zależeć musi, by to, co zdobyła — utrwalić powszechnym pokoju. Ale nieuprzedzeni zrozumieją od razu, że nie takie uczucia podsytkowały polskim czynnikom miarodajnym taki właśnie projekt — że jednak jest to akcja ze strony Polski o szerszym zakresie, mająca co prawda i dobro własne, ale w równej mierze i dobro ogólne na oku. Bo i Polska przecież, chcąc dać podpis pod dokument zrzeczenia się na zawsze czynnika wojny w rozprawie o swe prawa, musi uczynić wielkie ofiary ze swych aspiracji i dążeń.

Prawda Polska dużo, bardzo dużo zyskała na pokoju wersalskim i ryzykiem. Z niebytu politycznego wywiezioną została od razu do rządu wolnego i niepodległego państwa i otrzymała wykres granic umożliwiający jej rozwój gospodarczy — i niepodległość ekonomiczną. Ale czyż temsamem już wszystkie słuszne i prawne aspiracje zostały zaspokojone? Czyż Polska już nic więcej nie ma prawa do żądania nad to, co otrzymała? O, bynajmniej. Jeszcze przecież miliony Polaków zamieszkałych na ziemiach etnograficznie polskich znajdują się poza obrębem jej granic — jak Mazury, cały Górny Śląsk. Jeszcze ogromne połacie ziem, ongi przed utratą wolności w prawem posiadaniu Polski, dziś znajdują się w rękach obcych. A jednak Polska swym projektem o nieagresji daje światu do poznania, że dla dobra pokoju, dla powszechnego szczęścia narodów, gotowa zrzec się zbrojnego dochodzenia swych słusznych praw. Niemcy tak natarczywie udają przed światem, jakoby im się stała wielka krzywda pokojem wersalskim, że im odebrano kilka prowincyj. A przecież to, co im wzięto, to jedynie to, co bezprawnie posiadli. A Polsce daleko jeszcze do tego, by otrzymała z powrotem to, co jej według wszelkich praw

Boskich i ludzkich się należy. A jednak woli ona pokój — niż orężne, krwawe dochodzenie swych prawnych pretensyj dla dobra nietylko swego, ale i na korzyść powszechnego pokoju, dla dobra ogólnego. To też nieuprzedzeni uznają szlachetność i wzniosłość tego kroku ze strony Polski. Tak naprzykład wpływowy organ angielski „The Economist“ podkreśla z uznaniem pokojową atmosferę w Polsce już głęboką zakorzenioną — a inny również poczytny organ „Fornightly Review“ wprost entuzjastycznie się polskim projektem zaznaczając, że Polska dzięki swej rozumnej polityce pokojowej stała się już naprawdę **wielkim mocarstwem**, że Polska jest **stróżem pokoju** na wschodnich rubieżach i t. d.

Polski projekt pokojowy nie u wszystkich równo doznaje uznania i równe budzi uczucia, w Niemczech wywołał on popłoch, oburzenie, wściekły gniew — w Anglii zakłopotanie, we Włoszech niezadowolenie — ale są to przeważnie państwa, które od wieków upra-

wiały podboje i na nich zbudowały swą wielkość i dlatego ich dalszej możliwości nie tak łatwo chcą się wyrzec. Nie wiedzieć jeszcze, co z polskiego projektu pokojowego wyniknie, zwłaszcza wobec niechęci ku niemu ze strony tych właśnie nielicznych coprawda, ale wielkich mocarstw. Nie łudźmy się bynajmniej, by on został od razu i bez zastrzeżeń przyjęty wobec jeszcze zbyt głęboko zakorzenionych instynktów zaborczych u niektórych narodów, ale bądź co bądź należy się Polsce zaśluga, że właściwie ona pierwsza wystąpiła naprawdę przed forum świata z istotną gałązką oliwną pokoju — wołając: „**Prez z wojną!**“

I choć będą jeszcze silne zabiegi, by tę szlachetną inicjatywę Polski zniweczyć, sparaliżować, to jednak z ogólnego nastroju pokojowego wśród narodów z wyjątkiem tych kilku, widocznym jest, że świat znajduje się w pochodzie ku powszechnemu wiekuistemu pokojowi, a Polsce w tym wzniosłym dążeniu właśnie przypada czołowe miejsce.

Zgromadzenie Ligi Narodów zakończyło dyskusję generalną nad projektem polskim.

Dwa miliony dolarów na rozbudowę biblioteki Ligi Narodów.

Genewa, 12. 9. Na początku dzisiejszego posiedzenia Zgromadzenie Ligi Narodów, oświadczył przewodniczący Guani, iż pewien ofiarodawca amerykański, którego nazwiska narazie nie wymienił, ofiarował 2 milj. dol. na rozbudowę biblioteki Ligi Narodów. Oświadczenie to wywołało dziękiżymne przemówienia szeregu mówców, po których Guani wymienił nazwisko ofiarodawcy. Jest nim John D. Rockefeller jr.

W dalszym ciągu postanowiono przekazać zmieniony wniosek holenderski do komisji rozbrojeniowej.

W ciągu dalszej dyskusji przemawiał najpierw prezydent Szwajcarii Motta, który oświadczył, że wnio-

sek Polski, jakkolwiek skrytykowany przez Scaioję z punktu widzenia prawniczego, jest zalecenia godny z powodu swego moralnego znaczenia. Z kolei przemawiali krótko Lupu (Rumunja) i Dandurand (Kanada). W końcu Villegas (Chile) wezwał do sumiennego potraktowania wniosku polskiego i holenderskiego w komisji. O godz. 12. min 55, dyskusja generalna nad działalnością Ligi została zakończona.

Dzisiaj po południu rozpoczynają się obrady komisji. Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się w czwartek celem załatwienia sprawy ponownej wybieralności Belgii do Rady Ligi.

Zbrojny napad „Strzelca“ w Zelgoszczy.

Przed niedawnym czasem wioska nasza została zbudzona ze snu wielkim hałasem, jak wrzaski, strzelanie itd. Było to dzieło tutejszego „Strzelca“. W następstwie zaczęto bombardować dom p. Spicha, który jest sekretarzem Towarzystwa Pow. i Woj., lecz ten po oddaniu szeregu strażów rewolwerowych zdołał napastników odpędzić. Policji, która przybyła z Lubichowa, aby strzelców poskromić stawili oni opór; policja została zmuszona do użycia broni, aby ich roz-

broić, a następnie przy pomocy straży pożarnej, okuć w kajdany i odstawić do więzienia w Starogardzie.

Komendantem „Strzelca“ w Zelgoszczy jest p. Wesołowski, który szukając daremnie przytułku u różnych partij, został w końcu przegarnięty na łono „sanacji“.

Jak widzimy, bandyckie popisy „Strzelca“ mnożą się. Gwałtem w Zelgoszczy zajmie się niewątpliwie prokuratura.

Nieudały zamach komunistyczny na Litwie.

Komuniści opanowali Taurogi i ogłosili się rządem centralnym. — Oddziały wojskowe po walce zlikwidowały próbę przewrotu.

Warszawa, 10. 9. Wczoraj dokonano na Litwie nowej próby przewrotu komunistycznego. Terenem zamachu były Taurogi, małe miasteczko w pobliżu granicy niemieckiej, niedaleko Tyłży.

Rozruchy rozpoczęły się o godz. 4-tej nad ranem. 200 komunistów objęło władzę nad miastem, aresztując przedstawicieli litewskich władz administracyjnych i zajmując urzędy państwowe. Po dokonaniu zamachu

komuniści ogłosili się rządem centralnym.

Miasto znajdowało się w rękach komunistów i współdziałających z nimi działaczy lewicowych w ciągu 13 godzin.

Dopiero o godz. 5-tej po południu przybyły oddziały wojskowe, które z rewolucjonistami stoczyły walkę. Po obu stronach byli zabici i ranni. Wieczorem komuniści zostali ostatecznie pobici.

Wicekonsul włoski w Paryżu zamordowany

przez nieznanego osobnika. — Wicekonsul hr. Nargini zmarł. — Morderca odmawia odpowiedzi. — Ubolewanie rządu francuskiego.

Paryż, 12. 9. Dziś rano wicekonsul hr. Nargini został zamordowany w gmachu konsulatu wśród następujących okoliczności:

O godz. 9,30 przybył do Konsulatu pewien interesant, żądając widzenia się z wicekonsulem. Wprowadzony po pewnym czasie do jego gabinetu, nieznanomy strzelił od razu dwukrotnie do wicekonsula, raniąc go ciężko. Sprawca zamachu usiłował zbiec, lecz został schwytyany. Na zapytanie o motyw czynu odmówił udzielania odpowiedzi. Zabójca ma być emigrantem włoskim. Wicekonsul Nargini po kilku godzinach zmarł.

Paryż, 12. 9. Zabójca wicekonsula włoskiego Narpinięgo, zaprowadzony do komisariatu policyjnego dostał ataku nerwowego. Przewieziono go do szpitala. Dyżurny lekarz odmówił jednak przyjęcia go na kurację i zastosował tylko zastrzyk morfiny. Po powrocie do komisariatu atak nerwowy ponowił się. Zabójca odmawia w dalszym ciągu odpowiedzi na wszelkie zapytanie.

Paryż, 12. 9. Dowiedziawszy się o zamordowaniu wicekonsula włoskiego, Poincare nieobecny w Paryżu, polecił szefowi swego gabinetu wyrazić ambasadorowi włoskiemu ubolewanie.

I gdzieindziej nie lepiej! — Nowe olbrz. defraudacje w Rumunji.

Bukareszt. Od czasu wykrycia olbrzymiego skandalu defraudacyjnego w administracji dziennika urzędowego rumuńskiego „Monitorul Oficial” gdzie generalny dyrektor zdefraudował 70 milionów lei, potoczyła się na Rumunję formalna lawina rewelacji o olbrzymich nadużyciach.

Większość tych defraudacji z ostatnich lat, a więc skandaliczne nadużycia z samolotami Fokkera, interesy Banca Natiunci, jak również defraudacje „Monitorul Oficial” ujawnił redaktor naczelny dziennika „Cuvantul” Tytus Enocovici, nieustraszenie i nieubłagalnie walczący z rakiem złodziejstwa, toczącym publiczne życie Rumunji.

W jednym z ostatnich numerów tego dziennika znajdują się nowe rewelacje.

I tak Lascarus Catargi, naczelny kurator państwowych szpitali, za pieniądze przeznaczone dla szpitali, a powierzone jego opiece kupował akcje naftowe. Kuratorjum szpitalne straciło z powodu tych spekulacji 30 milionów lei. Następnie Catargi założył sanatorium na 100 łóżek i zmarnotrawił 60 milionów lei pieniędzy państwowych. Sanatorium nie procentuje się odpowiednio do kapitału inwestycyjnego, a jednak Catargi regularnie pobiera 40% brutto od dochodu. Catargi do dnia dzisiejszego jest naczelnym kuratorem

państwowych szpitali. Zaznaczyć należy, że jest on bliskim krewnym ministra oświaty Angelescu. Akcja budowy szkół podjęta przez ministerstwo oświaty również stała się terenem wielkich nadużyć. Na podstawie interwencji ministra oświaty, ministerstwo rolnictwa dostarczyło na cele budowy szkół, drzewa, wartości 2 milionów lei. Dostarczono trzy razy tyle drzewa ile wogóle można było zużyć. Połowę tego materiału budowlanego wartości miljarde lei skradziono i nikt z powodu tej kradzieży nie dostał się do więzienia.

Podobny skandal zdarzył się z okazji zalesienia południowych okolic Besarabji oraz Siedmiogrodu. Koncesję na to zalesianie otrzymali bracia Ristor, którzy wprawdzie ogołoconych terytorjów nie zalesili, ale za to od państwa otrzymali 30 milionów lei. I w tym wypadku nikt nie został ukarany.

Sledztwo przeciwko b. generalnemu dyrektorowi „Monitorul Oficial” może ujawnić cały szereg sensacyjnych afer.

W ostatnich dniach przesłuchano cały szereg pań z najlepszego towarzystwa, które również maczały piękne paluszki w tym skandalu finansowym.

Dziennik „Romania” donosi o nadużyciach w bukareszteńskim instytucie wojskowym.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 12 września 1927 r.

Kalendarzyk. 14 września, Sroda, Korneli, pp. m.
15 września, Czwartek, Nikodem i Emil.
Wschód słońca g. 5 — 9 m. Zach. słońca g. 17 — 54 m.
Wschód księżycy g. 21 — 3 m. Zach. księżycy g. 8 — 22 m.

Z miasta i powiatu.

Jednodniowy kurs Straży Pożarnej.

Nowemiasto. Lustracje Straży Pożarniczych przymusowych wykazały wielkie niedomagania, nietylko co do wiadomości o obowiązkach, ale także co do używania sprzętów pożarniczych i utrzymania takowych w stanie pogotowia. Chcąc temu zapobiec i dać strażom przymusowym odpowiednie wyszkolenie, Związek Straży Pożarniczych na Województwo Pomorskie w Grudziądzu, powziął zamiar urządzenie na całym terenie Województwa jednodniowych kursów dla Straży Pożarniczych a w szczególności dla Straży przymusowych.

Na powiat lubawski wyznaczono dni **18 września 1927 w Nowemleście i 25 września 1927 w Lubawie.**

Program kursu na każdy z tych dni jest następujący:

- godz. 6—8 ćwiczenia przy sprzętach,
- „ 8—9 wykłady o sikawce i wszelkich przyrządach pożarniczych,
- „ 9—14 przerwa (nabożeństwo i obiad).
- „ 14—16 ćwiczenia z sprzętami, po ćwiczeniach atak (manewry),
- „ 16—17 instrukcja i wykłady.

Do Nowogomiasta w dniu 18. IX. 27 r. stawiają się wszystkie Straże Pożarnicze z sołtysem gminy na czele następujących obwodów wójtowskich: Tylice, Gwiżdżyna, Mroczo, Niem. Brzozie, Tereszewo, Wielk. Bałówki, Mikołajki, Bratjan, Radomno, Jamielnik, Skarlin, Szwarcenowo, Krotoszyny, Łąkorz, Ciche, Lipinki, Ostrowite i Kurzętnik.

Do Lubawy w dniu 25. IX. 27 r. stawiają się wszystkie Straże Pożarnicze z Sołtysem gminy na czele z dalszych obwodów wójtowskich i to: Rożental, Kazanice, Grabowo, Prątnica, Złotowo, Rumienica, Zwiniarz, Rybno, Kostkowo, Katlewo, Kiełpiny, Grodziczno, Mortęgi i Samplawa.

Obowiązkowe przybycie Straży Pożarniczych z wszystkich gmin powiatu jak również obecność wszystkich PP. Naczelników gmin i Wójtów na ten kurs jest konieczne. Niestosujący się do niniejszego wezwania zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Targ tygodniowy z dnia 13. bm.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono następujące ceny: za ft. masła 2.40, mdl. jaj 2.40, kawałek twarogu 40—80, kury 4.00—4.50, kurczęta 1.80—2.50, kaczki 4.50—5.00, gęsi 8.50—9.00 za szt., ogórki 30—80 za mdl., pomidory 50, jabłka 20—40, gruszki 30—50, śliwki 30—50 za miarkę, litr borówek 1.20, kartofle 4.00, żyto 18.—, pszenica 22.00—23.00, jęczmień 17.00—18.00, owies 19.00 zł za ctr.

Prace pomiarowe na majątkach państwowych.

Białogóra. W najbliższym czasie będą wykonywane większe prace pomiarowe na majątkach państwowych Białogóra, Tuszewo i Wiśniewo pow. lubawskiego dla poprawiania katastru gruntowego.

Celem nawiązania wymienionych pomiarów do sieci pomiaru kraju, będzie zmuszony mierniczy przysięgły z ramienia Okręgowego Urzędu Ziemięckiego w Grudziądzu obchodzić grunta obce. Mierniczy przysięgły jest obowiązany możliwie ochraniać pomierniczy, za ewentualne zaś szkody wyrządzone w ten sposóbności wypłaci Okręgowy Urząd Ziemięcki w gotówce.

Pół miliona hektarów ziemi w Peru dla polskich osadników.

Potrzeba atoli przystosowania się do klimatu.

Przed niedawnym czasem przyjechał z Peru jeden z najwybitniejszych znawców stosunków emigracyjnych, delegat rządu p. Kazimierz Warchałowski. Zdołał on uzyskać od rządu peruwiańskiego przyznanie znacznych obszarów, leżących w dorzeczu Amazonki, wzdłuż brzegów Ucayali, obejmujących 500 tys. ha. Ziemia ta jest bardzo urodzajna i można na niej uprawiać trzcinę cukrową, banany, kawę, kakao, bawełnę, drzewo kaurukowe, wszelkie owoce strefy gorącej.

Z tych pół miliona hektarów, 150 tys. ha jest przeznaczoną na sprzedaż, a pozostała część została p. Warchałowskiemu przydzielona w zamian za obowiązek osadzenia tam w przeciągu 4 lat tysiąca rodzin kolonistów. Plan kolonizacji terenu jest w ten sposób skonstruowany, iż osiedla będą zakładane tuż przy rzece, dzięki czemu będzie zapewniony zbyt produktów.

Rzeka Ucayali jest spławną rzeką, a do stolicy departamentu, w którym znajduje się ta koncesja zwana Iputos, dobiegają wielkie oceaniczne statki. Prócz tego jest przewidziana komunikacja lotnicza pomiędzy Iputos a stolicą Limon. Prof. Warchałowski, jest przekonany, iż na tym obszarze kolonizacji polskiej znajduje się również i nafta.

Celem postanowienia kolonizacji na odpowiednim poziomie zakłada prof. Warchałowski konsorcjum z sumą 300 tys. dolarów. Najmniejszy kłopot ma prof. Warchałowski z kwestją osadników, ponieważ obecnie już otrzymał bardzo liczne zgłoszenia. Może on jednakowoż zużytkować na razie tylko ludzi, którzy się przystosowali do klimatu podzwrotnikowego. Obszar przyznany kolonizacji polskiej jest tak duży, jak Górny Śląsk.

Blisko milion wiernych na uroczystości Narodzenia N. Marji Panny w Częstochowie.

Częstochowa, 9. 9. Olbrzymia uroczystość ku czci N. P. Marji Częstochowskiej, która rozpoczęła się 26 ub. m., trwała przez cały tydzień przy wielkim napływie coraz to nowych rzesz pątników. W niedzielę między oktagawą 28 sierpnia było ponad 200000. Odprawiono dwie uroczyste sumy w kościele i na wałach otaczających świątynię. Celebrowali je O. Walery Paulin i jen. Paulinów ks. Markiewicz w licznej asyście duchowieństwa. Z wałów, z których ongiś sławny Paulin ks. Kordecki zachęcał do bohaterskiej walki ze Szwedami, wygłosił niezwykle gorące, nacechowane duchem patriotycznym kazanie ks. Antoni Czechowicz, prefekt z archidiecezji mohylowskiej na temat „Rodzina polska i katolicyzm”. W końcu wygłosił kazanie Paulin O. Kaliks. Tegoż dnia po południu uroczyste nieszpory na wałach, w asyście duchowieństwa kieleckiego, odprawił ks. prefekt Czechowicz, a kazanie wygłosił ks. proboszcz z Mstowa.

Odprawiono 180 mszy św., rozdano 210000 Komunii św.

W oktagawę święta Matki Boskiej Jasnogórskiej wygłosił kazanie ks. Wróblewski z Warszawy, a na nieszporach przemawiał z wałów ks. prałat Marchewka z Jędrzejewa.

Jeszcze nie odeszły tłumy pielgrzymów po święcie Oktagawy, a już zaczęły napływać nowe pielgrzymki na uroczystość Narodzenia N. M. Panny. Święto to obchodzono na Jasnej Górze z iście królewskim przepychem. W wilję święta, całe morze głów zale-

wało już plac Jasnogórski. Rozmłodzony tłum śpiewał przez całą noc bez przerwy przed iluminowanym obrazem Matki Bożej.

W dniu 8-go września cała Częstochowa zamieniła się w jedną potężną orkiestrę i chór. Przybyło 537 kompanii, liczących razem ponad 700000 ludzi. W wilję święta, uroczystą mszę w cudownej kaplicy odprawił ks. prefekt Czechowicz, po południu w czasie nieszporów podniósł kazanie „O wychowaniu dzieci” wygłosił z wałów jen. Paulinów ks. Piotr Markiewicz. W sam dzień święta o godzinie 7 rano zebrane nieprzeliczone tłumy odśpiewały wspólnie „Godzinki”, po nich wygłosił podniósł kazanie O. Aleksander, Paulin z Krakowa.

O godzinie 10,30 odprawiono dwie sumy. Na szczyście kaplicy celebrował J. E. ks. biskup T. Kubina, a podniósł kazanie wygłosił ks. Marcin Dominik z Warszawy. W kościele celebrował sumę ks. Robert Błażewski, patriotyczne zaś kazanie wygłosił ks. Franciszek Dyzewski z Warszawy.

Po pierwszych nieszporach w kościele, ostatnie nieszpory na wałach odprawił O. Marjan Paulin, Węgier, a do wielotysięcznej rzeszy ludu niezwykle płomienne, patriotyczne kazanie wygłosił z wałów ks. prefekt Antoni Czechowicz z archidiecezji mohylowskiej, na temat: „Śluby narodu i przeniebierstwo narodu”.

Mszy św. odprawiano w trzech dniach 1.180, odprawiano je bez przerwy od godz. 4 rano do godz. 4 po południu. Komunii św. rozdano w trzech dniach 940.000.

wolę, niech się zmieni, zostanie uczciwym, poważnym człowiekiem i niech pracuje na siebie. Potem, potem znowu mi dopomogę, potem może znowu wszystko być dobrze, ale pod jednym warunkiem.

— A ten warunek?

— Chcę się przedewszystkiem przekonać, jak się zachowa wobec swej żony jako ubogi człowiek. Oddałem mu moją piękną, zasną Helenę i teraz mogę mu ją znowu odebrać, jeżeli mi się tak będzie podobało.

I uczynię to dlatego, żeby się przekonać, jak się będzie starał zdobyć ją na nowo. Jeżeli się jednak okaże coś przeciwnego...

Hej, kto tam?

Fred Webb podbiegł do drzwi, do których lekko zapukano i wziął przez nie z rąk służącego mały list.

— Kto przyniósł ten list?

— Kamedyner pana Hollistera!

— Ach, mój przyjaciel Józef! — zaśmiał się cicho Fred Webb. — Czy jeszcze czeka?

— Tak jest. Czy pan chce go zobaczyć?

— Ani myślę. Powiedźcie Józefowi, by poczekał na odpowiedź, bo przypuszczam, że nadawca tego listu pragnie ją mieć odradu.

Z temi słowami Fred Webb zamknął drzwi i powrócił do biurka.

— Doskonale, doskonale! Najpierw fałszuje na wekslu mój podpis, a potem błaga mnie, bym mu ofiarował sumę, jakiej mu potrzeba na zmazanie tej hańby.

Dobrze dam mu natychmiast odpowiedź, na jaką zasługuje. — Fred Webb usiadł przy biurku i napisał wiadomy nam list.

— Jeszcze mój podpis — rzekł do siebie — tak, list gotowy. — Musi mu zostać zaraz doręczony.

Miljoner włożył list do koperty, zaadresował ją i zadzwonił na służącego.

— Oddajcie to kamedynerowi Józefowi — rzekł krótko, oddając mu list.

Potem wyjął z kieszeni zegarek i rzuciwszy na niego okiem rzekł:

— Mój kochany panie Closter; jest właśnie pierwsza godzina.

Mam jeszcze dla pana pół godziny czasu, gdyż o w pół do drugiej mam wizytę. Wie pan, kto do mnie przybędzie?

— Skądże mógłbym to odgadnąć, panie Webb?

— Nie ma pan ani za grosz bystrości umysłu! Przecież to jasne, że ten list przysłał mi tutaj swoją żonę.

W swej bezgranicznej głupocie wyobraża sobie, że dam się ubłagać łzom kobiecym. Liczy na to, że kocham serdecznie Helenę i z pewnością dam się jej przekonać. Niech pan uważa, panie Closter; o w pół do drugiej ona się tu zjawi.

A teraz zliczmy wszystkie długie, które porobił nasz kochany Hollister i które ja przejąłem w tajemnicy na siebie. (C. d. n.)

J. GORLIC.

109

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Sąd pana jest okropny, panie Webb i teraz rozumiem, dlaczego pan posiadał wszystkie weksle Hollistera.

Czy pan naprawdę zamierza zniszczyć go zupełnie?

Fred Webb powstał i założywszy ręce w tyle, przechadzał się po pokoju.

— Cóż panu powiem, panie Closter — zawołał wreszcie.

Ustanowiłem Sidneja Mac Hollistera mym uniwersalnym spadkobiercą. Testament ten został zniszczony.

Dawałem mu dużo pieniędzy, gdyż żył rozrzutnie, płaciłem za niego zawsze, byłem dla niego hojnym.

Teraz chcę go doświadczyć, chcę go poddać radykalnej kuracji.

Niech żyje w ubóstwie; nie będzie miał nic, zupełnie nic; stanie tam, gdzie przed wielu laty ja sam stałem.

Sam sobie wówczas radziłem, byłem zawsze pilny i czynny.

Niech więc i on mi teraz dowiedzie, że ma dobrą

Podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru wojskowego w Radomnie.

Radomno. W ubiegłą niedzielę odbyło się w malowniczo położonej wiosce Radomno, tuż na pograniczu niemieckim, uroczyste poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj. Bardzo licznie zebrały się okoliczne towarzystwa na dziedzińcu maj. Radomno, gdzie po przeglądzie towarzystw i odebraniu raportu, wyruszone z orkiestrą 67 pp. z Brodnicy na czele do kościoła. Uroczyste nabożeństwo odprawił miejscowy ks. admin. Chmielewski. Podczas nabożeństwa śpiewał miejscowy chór mieszany, zaś niewidomy Kurlenda z Chrośla odśpiewał solo bardzo dobrze dwie pieśni i to: „Modlitwę do Matki Boskiej” i „Ave Maria”.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono nabożeństwo, poczem udali się towarzystwa przed organistówkę, gdzie przed specjalnie na ten cel zbudowanym ołtarzem dokonał czcigodny ks. Administrator, poprzedzając uroczystość okolicznościowym przemówieniem, aktu poświęcenia sztandaru, który trzymały trzy w białe sukienki ubrane dziewice. Od tychże odebrał sztandar jako chrzestny kierownik starosta p. Bederski i wręczył go prezesowi Towarzystwa p. nauczycielowi Tylmanowskiemu z Gryzlin, który następnie złożył na ręce ks. Administratora przysięgę. W imieniu władz cywilnych przemówił kier. starostwa p. Bederski kończąc takowe okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta.

Jako prezes i założyciel Towarzystwa przemówił p. naucz. Tylmanowski, witając przybyłych gości i dziękując tymże za okazaną życzliwość dla Towarzystwa. Przemówienie swoje zakończył na cześć naszej armji.

W imieniu armji przemówił przybyły z 67 p. p. z Brodnicy p. kpt. Wysocki. Nastąpiło wbijanie gwoździ i wpisywanie się chrestnych do księgi pamiątkowej, podczas którego przemówił prezes Tow. Powst. i Woj. z Skarlina p. Serożyński z Lekart. kończąc takowe na cześć weterana Sarnowskiego z Samplawy. Nastąpiła przed władzami defilada, w której brali udział Tow. Powst. i Woj. z Radomna, Skarlina, Itowa, Lubawy, Nowogomiasta, Działdowa, Krotoszyn, Szwarcenowa i Jamielnika, oddział Kosynierów z Gryzlin, Młodzież Kat. z Jamielnika i Radomna, Straż Pożarna z Radomna, Nowogodworu i Chrośla, delegacja kolejarzy z Lubawy i oddział konny Tow. Roln. z Gryzlin. W defiladzie zauważyliśmy 9 sztandarów.

Po wspólnej fotografii odbył się w ogrodzie „Hotelu Hallera” obiad żołnierski, a następnie koncert i różne urozmaicenia, jak strzelanie do tarczy, kulanie w kręgielni i koło szczęścia. Wieczorem przy bardzo harmonijnym nastroju rozpoczęto na sali tańce, które trwały do rana.

Z Pomorza.

Parcelacja majątku państwowego Świecie pow. Brodnica.

W bieżącym roku Powiatowy Urząd Ziemiński przystępuje do parcelacji majątku państwowego Świecie pow. Brodnica o obszarze 53,26,58 ha. Reflektanci na nabycie ziemi mają wnosić podania do Powiatowego Urzędu Ziemińskiego na specjalnych drukach, wydanych bezpłatnie, w terminie do dnia 30 września 27 r. Objęcie osad nastąpiłoby po 1 lipca 1928 r., względnie po 1 stycznia 1929 r. Podania wniesione po wyznaczonym terminie nie będą rozpatrywane. Bliższych szczegółów udziela Powiatowy Urząd Ziemiński w Brodnicy w dniu przyjęcia, poniedziałki i czwartki.

Budowa sanatorium.

Lidzbark. W ub. tygodniu bawiła tu komisja składająca się z pp. Dr. Michałowicza, dyr. Pow. Kasy Chorych w Brodnicy Wiercińskiego i prezesa Pow. K. Ch. Orlewicza, która z ramienia Związku Kas Chorych badać miała tereny celem budowy sanatorium dla chorych płucnych. Już 4 lata temu starano się o wybudowanie sanatorium. Projekt odpowiednio wykonany opracowało ministerstwo. Pozostało jednakże przy planach z powodu braku funduszu na takie cele. Zbadano wówczas wodę źródlaną i uznano ją w wysokim stopniu za leczniczą. Piękna okolica i lasy jodłowe ciągnące się na przestrzeni przeszło 100.000 morgów są jak wymarzone dla stworzenia takiej lecznicy. Komisja ta wraz z miejscową komisją sanitarną oglądały miejsca szczególnie nadające się na tę budowę. Jako najlepsze miejsca uznano przy szosie lubawskiej za zagajnikiem po lewej i prawej stronie drogi oraz za leśniczówką miejską niedaleko toru kolejowego. Dla miasta najwygodniejszym miejscem byłoby ostatnie za leśniczówką ze względu na możliwość dalszego rozbudowania i bliskości toru kolejowego oraz urządzenia ewentualnego przystanku. Sanatorium to przeznaczone ma być dla 200 chorych. Budowa tych kompleksów oraz wewnętrzne urządzenia wynosić będą ok. 3.000.000 zł. Miasto samo miałoby niewątpliwie bardzo wysokie zyski. Spodziewać się należy, że nasze władze miejskie, a szczególnie Rada Miejska sprzeciwią się temu nie będzie i nawet okaże przy ewentualnym uwzględnieniu projektów, najdalej idącą pomoc.

Stan ludności miasta Lidzbark.

Lidzbark. Na dzień 10 września br. wynosiła ogólna liczba stałych mieszkańców naszego miasta 3.887. Obywateli polskich z stałym mieszkaniem w Lidzbanku było 3.861, obywateli niemieckich względnie optantów 19, 1 obywatel wolnego miasta Gdańska, obywateli bez bliższego określenia przynależności państwowej 7. Co do narodowości składa się liczba obywateli polskich w Lidzbanku z polaków 3.636 — 93,5%, Niemców obywateli polskich 97 — 3% i żydów 128 — 3,5%. Zastraszającym objawem jest fakt ogromnego przyrostu żydostwa.

Podniosła uroczystość w Działdowie.

Na pograniczu niemieckim, w mieście Działdowie odbyła się w niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru Powstańców i Wojaków. Na uroczystość przybyło 500 delegatów, reprezentujących 23 organizacje przysposobienia wojskowego z 17 sztandarami.

Zamek w Golubiu uratowany od zniszczenia.

Z inicjatywy starosty wąbrzeskiego, dra Prądzyńskiego, utworzono komitet konserwacji prastarego w historii bogatego zamku w Golubiu nad Drwęcą. Na apel starosty pospieszyło ofiarnie obywatelstwo powiatu wąbrzeskiego i złożyło 12.200 złotych. Kwota ta użyta została na zabezpieczenie zamku przed dalszym zniszczeniem.

Diecezja chełmińska.

Kurs sztuki kościelnej diecezji chełmińskiej rozpoczął się dnia 20 września rb. o godz. 10 przed południem w Pelplinie. Na kurs ten zgłosiło się 40 kapłanów z diecezji.

— Prezenty na probostwo otrzymali: ks. prob. Gracjan Chyliński z Bzowa na probostwo w Barłóźnie, ks. administrator Czarnecki z Pruszcza na probostwo w Strzeczcu, ks. prob. Filarski z Dzierżyna na Lignowy, ks. prob. Gostomski z Rajków na Fordon, ks. kuratus Kalitowski z Oder na Białuty, ks. prefekt Bronisław Kownacki na Golub, ks. profesor Stanisław Lipiński z Bydgoszczy na Bzowo, ks. prob. Paszota z Czarnowa na Przdokowo, ks. kuratus Przybyszewski z Wielowicza na W. Walichnowy, ks. kuratus Putynkowski z Kocborowa na Wabcz, ks. prob. Rzewuski z Golubia na Miłobądz, k. prob. Sochaczewski z Białut na Lichnowy, ks. kuratus Sobiecki z Królówlasu na Czarnowo, ks. admin. Wieczorek z Gniewu na Rajkowy, ks. kuratus Zapalowski z Karsina na Dzierżyna, ks. prob. Piotr Zakrys z Strzeczca na Zblewo, ks. administrator Żelazny z Koronowa na Pruszcz, ks. prefekt Żelewski z Chełmna na Koronowa.

Institucja na wymienione probostwa odbędzie się w poniedziałek, 19 bm.

To już chyba jawne bluźnierstwo ze strony żydów.

Żydowski handlarze domokrażni usiłują sprzedawać na Pomorzu mydło z wrytym na niem krzyżem i chusteczki do nosa z wizerunkiem świętych pańskich. Fakt ten wywołał niemałe oburzenie, wskutek czego handlarze żydowski mogą odczuć to bardzo niemile.

Olbrymi napyw ochotników do szkoły kadeckiej w Chełmnie.

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego do obowiązkowego egzaminu wstępnego do szkoły kadeckiej w Chełmnie, zgłosiło się około 500 kandydatów. Jednak dla braku kwalifikacji fizycznych oraz przepisanego wieku, tylko mała część kandydatów została przyjęta.

Wielki pożar młyna w Toruniu.

Toruń. W piątek 9 bm. w godzinach popołudniowych powstał groźny pożar w Toruniu w młynie parowym Rychtera. Ogień powstał na drugim piętrze w czyszczalni zboża, prawdopodobnie od iskry, wytworzonej w walcach kamiennych. Z przerażającą szybkością ogień rozszerzył się na cały blok zabudowań i zagroził sąsiednim magazynom ze zbożem.

Na ratunek pospieszyła straż pożarna z Torunia, a następnie straż pożarna z Podgórzia i Lubicza. Najwydatniejszą jednak pomoc okazało wojsko, które w sile 3 kompanij i szkoły podoficerów artylerji brało udział w akcji ratunkowej. Dzięki energicznej akcji o godzinie 7-ej wieczór pożar zlokalizowano i uratowano większą część zboża od zniszczenia. Straty wyrządzone są bardzo znaczne, spłonęło około 60 wagonów zboża. Młyn był ubezpieczony w Warszawskim Towarzystwie Ubezpieczeniowym oraz w towarzystwie zagranicznym.

Matkobójca przed sądem.

Grudziądz. W dniu 13 bm. przed sądem okręgowym w Grudziądzu odbędzie się sensacyjna rozprawa niejakiego Danka, oskarżonego o zamordowanie swej matki przy współudziale kochanki Kaufmanówny i przyjaciela Baumgarta. Oskarżeni nie przyznają się do winy. Rozprawie przewodniczyć będzie dr. Łachecki.

Katastrofa samochodowa.

Chojnice. Dnia 9 bm. o godz. 11.30 przed południem powracał samochodem z Niemiec do Polski, tamtejszy obywatel Ostrowski, wioząc jako gości dwóch urzędników starostwa chojnickiego: pp. Szczepańskiego i Smigielskiego oraz policjanta niemieckiego. Przypuszczalnie wskutek nieuwagi kierowcy, samochód p. Ostrowskiego w miejscowości Czenchowo, pod Chojnicami, zderzył się na rampie kolejowej z przejeżdżającym pociągiem, wskutek czego uległ rozbiciu. Na skutek zderzenia, policjant niemiecki poniósł śmierć na miejscu, zaś obaj urzędnicy i właściciel auta w stanie ciężkim przewiezieni zostali do szpitala w Chojnicach. Na miejsce katastrofy wyjechał starosta z Chojnic i władze śledcze.

Pociąg rozszarpał krowę.

Pelplin. Pociąg pospieszny zdążający z Morzeszczyna w kierunku do Pelplina w dniu 5 bm. najechał na krowę znajdującą się na torze kolejowym. Krowa zabita została na miejscu. W chwilę później na leżącą obok toru kolejowego krowę po raz drugi najechał pociąg towarowy, rozszarpując ją w kawałki. Jak nam donoszą, krowa ta była własnością p. Orłowskiego z Pelplina. Śledztwo w toku.

Ostatnie wiadomości polityczne.

N. P. R. lewica zmienia nazwę.

Warszawa, 9. 9. Na posiedzeniu zarządu okręgowego warszawskiego N. P. R. lewicy, wysunięto konieczność zmiany nazwy tej grupy politycznej, celem wyraźniejszego odróżnienia się od N. P. R. prawicy. Zarząd warszawski uznał sprawę tę za aktualną i po usunięciu związanych ze zmianą nazwy trudności, postanowił wystąpić do naczelnych władz partyjnych z odpowiednim wnioskiem w tym względzie.

Wydalenie podejrzanych Chińczyków z Polski.

Warszawa. Obserwacja, roztoczona przez władze wojskowe i policję polityczną nad Chińczykami, którzy ostatnio masowo najechali Polskę nasunęła władzom powyższym wątpliwości, czy handel groszowymi zabawkami z bibułki jest jedynym źródłem ich utrzymania.

Chińczycy, którzy zjechali tu z rodzinami, żyją dostatnio, mieszkają w przyzwoitych hotelach i wszędzie dają sute napiwki. Obserwacja ustaliła, że wśród przybyłych do Polski Chińczyków znajdują się ludzie inteligentni, władający kilku językami europejskimi. Naogół przybysze poza handlem unikają styczności z ludnością. Zaopatrzeni w dokładne plany i mapy, znakomicie orjentują się w obcym dla nich terenie Warszawy. Chińczyków przybyło do Polski około 500. Posiadają oni paszporty niemieckie, albo sowieckie. Tylko niewielka część ich uczyniła zadość obowiązkowej rejestracji. Reszta podróżuje po Polsce bez żadnej kontroli.

Obecnie władze przystąpiły do wysiedlania niewygodnych gości. Wczoraj otrzymały urzędy administracyjne polecenie z Min. spraw wewnętrznych, aby wręczyły Chińczykom, znajdującym się na terenie Polski, rozkaz opuszczenia w ciągu do trzech dni. Dziś opuściła już Warszawę pierwsza partja „żółtych handlarzy”, składająca się z 50 rodzin. Charakterystycznym jest, że wszyscy udają się do Berlina.

Wyrzucenie urzędnika za nieskonflskowanie gazety.

Przemysł. Województwo lwowskie zawiesiło w urzędowaniu sekretarza starosty w Przemyslu, Majewskiego, za zaniedbanie służbowe, wskutek którego nie uległ konfiskacie numer „Ziemi Przemyskiej”, zawierający w artykule wstępnym niedopuszczalną krytykę działań obecnego rządu. Krytyka ta zawarta była w numerze z dnia 4 b. m. „Ziemi Przemyskiej”. (Ciekawe jest to nowe przestępstwo).

Walka o szkolnictwo polskie w Gdańsku.

Gdańsk, 9. 9. „Gazeta Gdańska” ogłasza w dziesiętym wydaniu memoriał, opracowany przez postać polskiego do sejmu gdańskiego dr. Kubacza i przedłożony następnie przez koło polskie wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie upośledzenia ludności polskiej W. M. Gdańska w dziedzinie szkolnictwa. Memoriał ten, powołując się na konstytucję W. M. Gdańska, charakteryzuje smutną dolę ludności polskiej Gdańska, której w praktyce władze gdańskie odmawiają równouprawnienia, zagwarantowanego jej teoretycznie konstytucją.

Nowa pożyczka niemiecka w Ameryce. — A dla Polski to nic?

Berlin, 9. 9. „Deutsche Bank” zawarł umowę ze znaną nowojorską firmą bankową Dillon Raed et Co. w sprawie pożyczki w sumie 25 mil. dolarów, z której mają być przyznane średniemu przemysłowi niemieckiemu długoterminowe kredyty.

Minister Romocki zapowiada podwyżkę taryf kolejowych.

Warszawa, 9. 9. W dniu 9 b. m. na konferencji prasowej w min. komunikacji minister Romocki zabrał przybyłym przedstawicielom prasy swoje projekty ulepszenia eksploatacji kolei przez przysporzenie zysków, a to w drodze reorganizacji administracji, przystosowania taryf do życia gospodarczego i potrzeb organizmu państwowego, wzmocnienia torowisk i zwiększenia szybkości, budowę mieszkań, odbudowę zniszczeń, a wreszcie budowę nowych linii, przyczem p. minister zapowiedział podwyżkę taryf z początkiem przyszłego roku o 10 do 15 procent.

Po zlikwidowaniu białostockiego kuratorium szkolnego.

Białystok. W związku z zapowiedzianą od dn. 1 października likwidacją kuratorium szkolnego białostockiego, część urzędników tego kuratorium zostanie przeniesiona do Krakowa, część do Wilna, po kilku do Warszawy i Poznania. Pewien zaś procent zostanie wogóle zwolniony ze służby.

Trzęsienie ziemi w Polsce.

Warszawa, 13. 9. Wczoraj o północy odczuło we Lwowie, i Lublinie lekkie trzęsienie ziemi. — Trwało ono od dwu do pięciu sekund, było jednak do tego stopnia silne, iż w Lublinie np. w poszczególnych domach, pospadały ze ścian zegary i wiszące talerze. Trzęsienie ziemi powtórzyło się dwukrotnie. W stolicy, na ul. Marszałkowskiej, mieszkańcy niektórych domów odczuli wspomniane trzęsienie ziemi również, zauważyli bowiem, że mury kamienic drżały i przybierały odchylenie od położenia normalnego.

Ostatnie wiadomości

List gen. Zagórskiego do Zarządu Funduszu zapomóg.

Warszawa, 14. 9. Wczoraj późnym wieczorem „Rzeczpospolita“ wydała dodatek nadzwyczajny, w którym donosi, iż zarząd Funduszu Zapomogowego dla wdów i sierot po zmarłych lotnikach otrzymał autentyczny list gen. Zagórskiego nie zawierający ani daty ani miejsca, w którym był pisany. Na znaczku pocztowym znalazł się stempel poczty gdańskiej. List zawiera treść następującą: „Przy niniejszym załączam wrześnie ratę we wysokości 40 zł.“ List ten otrzymany wczoraj przez Fundusz wcześniej z rana, został przekazany władzom śledczym na ręce pułk. żandarmerji Piątkowskiego. Stwierdzono, iż list był istotnie pisany i podpisany przez gen. Zagórskiego.

Narada nad konfiskatą „Rzeczpospolitej“ w sprawie listu gen. Zagórskiego.

Jak informuje dzisiejsza „Rzeczpospolita“, wydział prasowy komisariatu Rządu na Warszawę, polecił konfiskatę dodatku nadzwyczajnego, zawierającego informacje o liście gen. Zagórskiego. Jednakże decyzja ta z polecenia czynników decydujących została uchylona. Około godziny 12-tej w nocy w Komisariacie Rządu toczyła się narada nad ewent. powtórna konfiskatą. Postanowiono jednak w rezultacie narady nie konfiskować pisma.

Dzisiejszy „Głos Prawdy“ donosi jakoby „Rzeczpospolita“ za insynuowanie władzom ukrywania gen. Zagórskiego pociągnięta została do odpowiedzialności karnej.

Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ przynosi nowe szczegóły w sprawie głośnego listu gen. Za-

górskiego, dowodząc, iż nietylko list gen. Zagórskiego stemplowany jest w Gdańsku, ale i on przebywa na Westerplatte. „Głos Prawdy“ zaprzecza tym twierdzeniem i dowodzi, iż gen. Zagórski nietylko nie jest więziony na Westerplatte, ale wogóle nie znajduje się w Gdańsku.

Plenarne posiedzenie Sejmu 19 bm.

Wczoraj po południu w mieszkaniu marsz. Rataja odbyła się konferencja, w której wzięli udział, obaj marszałkowie Senatu i Sejmu oraz kilku posłów i senatorów. Była to pierwsza konferencja wspólna przedstawicieli Sejmu i Senatu zwołana wyraźnie w sprawach politycznych. Na konferencji rozwinęła się dyskusja w sprzeczności z konstytucją terminu wyznaczonego przez Prezydenta, zwołującego Sejm i Senat. Po konferencji odbył się wspólny demarche marszałków Sejmu i Senatu u Prezydenta na Zamku. Na pierwszym posiedzeniu plenarnym izb marszałkowie zdadzą izbom urzędowe sprawozdanie z wyniku konferencji.

Konferencja przedstawicieli Sejmu i Senatu.

Pierwsze posiedzenie plenarne Sejmu na odbytym wczoraj konwencie senjorów, wyznaczone zostało na poniedziałek 19 bm.

O interpelacje klubów w sprawie gen. Zagórskiego.

Jak się dowiadujemy, interpelacje klubów które miałyby być zgłoszone w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego, będą zmodyfikowane w zależności od wyjaśnienia się sprawy listu z Westerplatte.

Msze św. na intencję gen. Zagórskiego.

Gdańsk. W środę, dnia 14 bm. o zwykłym czasie odprawia się we wszystkich kościołach w Gdańsku, we Wrzeszczu, w Nowym Porciu, w Oliwie i w Sopocie msze św. na intencję zaginionego gen. Zagórskiego. Również msze św. odbędą się na tę samą intencję w Gdyni, w Pucku, w Helu, w Wejherowie, w Kartuzach, w Tczewie, w Subkowach i w Kiełpinach.

Tajemnicze zatrucie żołnierzy.

Wilno. W związku z niedawnym tajemniczym zatruciem przeszło 100 żołnierzy na ćwiczeniach pod Wilnem, wojskowa komisja śledcza prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia. Narazie komisja doszła do przekonania, że spożywane przez żołnierzy konserwy mięsne z Bydgoskiej Fabryki Konserw nie były przyczyną tragicznego wypadku, albowiem konserwy z tego samego transportu rozdzielone były między wszystkich żołnierzy pułku, będącego na ćwiczeniach. Analiza chemiczna konserw nie wykazała nic podejrzanego. W związku z tem, tajemnica zatrucia nie została jak dotychczas wyjaśniona.

Włamanie do katedry.

Bruksela, 12. 9. Wczoraj w nocy dokonano włamania w katedrze w Tournai.

Łupem opryszków stały się trzy cenne rzeźby z kości słoniowej, z których jedna przedstawia Chrystusa na krzyżu i posiada ogromną wartość.

Ponadto zrabowano znaczną ilość szat liturgicznych, bogato haftowanych złotem.

Większa część zrabowanych przedmiotów pochodzi z wieku XVII.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 12. 9.

Zyto świeże	38.50—39.50
Pszenica	47.50—48.50
Jęczmień zimowy	33.00—35.00
Owies	32.00—33.50
Mąka żyt. 70 proc.	58.00—59.50
Mąka pszenna 65 proc.	74.00—76.00
Ospa pszenna	24.00—25.00
Ospa żytnia	24.00—25.00

Gielda pieniężna.

Warszawa, 12. 9. 27.

1 funt angielski	43.45	—	—
100 franc. franc.	35.08	—	—
100 frank. szwajc.	172.52	—	—
100 koron czeskich	26.51	—	—

Kurs dolara.

Warszawa, 14. 9. Dolar 8.97³/₄. Tendencja utrzymana.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemście.

Po napadzie na redaktora Mostowicza.

Powszechne oburzenie.

Bandycki napad na redaktora „Rzeczpospolitej“ Mostowicza wywołał powszechne oburzenie i poruszył opinię do głębi. Przypuszcza się, iż istnieje jakaś tajna „czerezwyczajka“, której zadaniem jest napadać i bić tych, którzy krytykują postępowanie obecnego rządu. Maję tę rozzuchwiała dotychczasowa bezkarność. Sprawcy napadu na posła Zdziechowskiego nie wykryci, tajemnica zniknięcia generała Zagórskiego niewyjaśniona — oto przykłady, które wywołują głęboki niepokój.

Wyniki dotychczasowego śledztwa.

Śledztwo w sprawie napadu na red. Mostowicza polecił prok. Świątkiewicz przeprowadzić 23-mu komisariatu policji. Ustalono już, że samochód, którym porwano Mostowicza był marki „Buick“. Posterunek policyjny na rogatce Jerozolimskiej zauważył, że nocy

krytycznej przejechało przez rogatkę auto, które na sygnał zatrzymania się zdwoiło szybkość i ukryło numer klębami dymu z gaźnika. Pomimo to posterunkowemu udało się numer dostrzec. Był to № 9062, należący do województwa poleskiego.

Auto nie wracało tą samą drogą do Warszawy.

Ogledziny lekarskie.

Ogledziny lekarskie, którym poddał się Mostowicz, wykazały 9 dużych guzów na głowie; na całym ciele, szczególnie na ramionach, podskórne zakrwawione sińce; zmiążdżenie końca dużego palca lewej ręki, z którego zdarto paznokcie, krwawiące podrapanie twarzy itp.

Papierośniczka srebrna, którą red. Mostowicz miał w kieszeni jest od uderzeń zupełnie pognięta, ubranie i kapelusz podarte.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę dnia 17-go bm. o godzinie 12 w południe sprzedawać będą w Straszewach za gotówkę najwięcej dającym:

1 skrzydło koncertowe, bufet dębowy, kanapę, lustro z kenzolą i rozmaite inne meble.

Zbiórka licytantów przed podwórzem majątku Szukański, kom. sądowy Lubawa.

JARMARKI MIESZANE

w Łąkorzu pow. Lubawa odbędą się w tym roku: pierwszy jarmark 22-go września, drugi 15. grudnia kramny, na bydło i konie.

Piotrowski, soltys.

Dostawa węgla

Tutejsze Progimnazjum zakupi 400 ctr. dobrego węgla (zwiezenie i ułożenie go w piwnicy). Oferty uprasza się do końca bież. tygodnia z próbką.

Niedotrzymanie jednego z warunków znosi umowę.

TABLICE SZKOLNE

po wyjątkowej cenie, 6 lin. — 90 zł, 7 lin. po 1. — zł, sprzedaje tak długo jak zapas starczy

„Drwęca“ Drukarnia i Księgarnia

Lubawa, Nowemlasto, Lidzbark, Tel. 73, Tel. 8, Tel. 10.

Swój do Swego!

Oddział Tow. Gimnastycz. „Sokół“ w Jeglii

urządza

w niedzielę dnia 18-go września 1927 r.

ZABAWĘ LETNIĄ

na boisku w Jeglii, gdzie odbędą się ćwiczenia lekkoatletyczne, gry itp. od godziny 3-ciej po południu. Wieczorem zaś o godzinie 6-tej zabawa tancezna na sali p. Karbowskiego w Jeglii, na którą uprzejmie zaprasza

Kierownictwo Oddziału Tow. Gimn. „Sokół“ w Jeglii.

Azotniak Superfosfat Tomasówkę Surofosfat Sól potasową Kajnit

na kredyt wekslowy poleca

ROLNIK w LUBAWIE Telefon 9.

Poszukuję od zaraz

szofera

(mechanika)

Ptaszyński,
Lubawa, Kuppersa 9.

Poszukuję od zaraz

uczni

J. Mszanowski,
mistrz kołodziejaki,
Bratjan, pow. lubawski.

SIANO

ma na sprzedaż

J. Karczewski, Nowemlasto ul. Jagiellońska.

Sięję przez cały rok na moich polach

truczynę

i zabraniam także chodzić przez pole, gdyż inaczej pociągam do odpowiedzialności sądowej.
Józef Strzeczewski
Hartowlec.

Wszystkim, którzy raczyli przesłać życzenia oraz kwiaty w dniu naszego ślubu, składamy serdeczne

podziękowanie.

A. Wysocki z żoną z domu Cieszyńska.

Samplawa.

Tutejsze Tow. Młodzieży Katolickiej urządza w niedzielę dnia 18-go bm. w lasku Rakowice

swą doroczną ZABAWĘ

połączoną z ostrem strzelaniem o nagrodę, śpiewy chórowe tańce i inne urozmaicenia. Wieczorem zabawa tancezna na salkach w Łązku i w Rakowicach. Wymarsz z Samplawy do lasku o godzinie 2-giej po południu. — O liczny udział prosi

Zarząd.

CZELADNIK piekarski

może się zgłosić od zaraz.

Krulikowski, Nowemlasto ul. Mostowa.

Potrzebna od zaraz

służąca

Pawłowska, Nowemlasto, Rynek.

Mam na sprzedaż większą ilość

miodu

Tułodziecki, Lubawa, ul. Kopernika.

Zgubiłem

dnia 27. 8. PORTFEL, w którym się znajdowały papiery wojskowe, patent na nabiał i większa ilość pieniędzy. Znalazca zechce odjąć za wynagrodzeniem. R. Lisiński, Nowemlasto ul. Wierzbowa nr. 15.

Maj. Samplawa

poleca

do siewu żyto

Wangenheim I-szy odsiew 25 proc. drożej.

Oddam

młodego knóra

czystej rasy (biała ostroucha o typie yorkshire'a gotów do skoku, 2 tryki rasy merino-precose, mięsno-wełniste) gotowe do skoku.

TAPETY

w wielkim wyborze - poleca -

„Drwęca“ Nowemlasto.

KARTY

do gry

poleca

Księgarnia „Drwęca“.